KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Stycznia. — Rok 1847. Środa.

№ 26.

Jutro, Śty Karol Cesarz.
U Jzraeli: w Sobotę Szabas radosny.

Dziś Kościół Śty obchodzi dzień Śgo Jana *Złotoustego*, iednego z Ojców Kościoła, Patryarchy i Arcy-Biskupa *Konstantynopolitańskiego*, który żył w drugiej połowie wieku IVgo ery Chrześcjańskiej. Kazania i homilje Śgo Jana, postawiły Go w rzędzie najpierwszych mówców religijnych.

Wczoraj u W. *Olchin* Kamerjunkra Dworu J. C. K. Mości, i Wej z Engelhardtow *Olchin* Jego Małżonki, zajmuiących apartament na piątrze w pałacu Hr: Stanisława *Potockiego* na Krakowskiem Przedm:, dany był świetny wieczór z kolacją, zaszczycony obecnością JO. Xiężnej Jejmości Namiestnikowej i JO. Xżniczki *Anastazji*. Liczne grono znakomitych zaproszonych Osób płci obiej, oraz Młodzieży, bawiło się godzin kilka, przyjmowanych nader uprzejmie przez młode Gospodarstwo. Apartament i wszystkie pokoie zdobiły śliczne meble. Stoły do kolacji i bufety okrywały eleganckie ozdoby. Że wszystkich względów ten wieczór przyczynił się do pomnożenia przyiemności obecnym.

Od dziś za tydzień, dany będzie, iak wiadomo, *Bal na ubogich* w Salach Redutowych. Zwracamy uwagę Publiczności, że chociaż bilety te po cenie Rsr. 1 k. 50 (zł. 10), ogłaszaią *Bal* na dzień 2go Lutego r. b.; ważne są iednak na dzień 3go Lutego r. b., w którym Bal ten będzie rzeczywiście danym.

Onegdaj, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony śś. SAKRAMENTAMI, zszedł z tego świątu Stanisław Baron *Dulfus*, Pułkownik b. Wojsk Polskich, Kawaler Orderów Śtej Anny 2giej klassy i Krzyża Wojskowego Polskiego Kawalerskiego, przeżywszy lat 84, miesięcy 10. Exportacja zwłok zmarłego, odbędzie się iutro o godz: 4tej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski, na którą pogrążona w smutku Żona, zaprasza Krewnych i Przyiaciół.

Marjanna z Lilpocych *Kratzer*, przeżywszy lat 58, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż wraz z Familją, zapraszaią Przyiaciół i Znaiomych na exportację zwłok iutro o godzinie w pół do 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Urząd Lekarski M. Warszawy. Weterynarze w Warsz: szkole weterynarji ukształceni, mogą zgłosić się do Urzędu Lekarskiego miasta, po odbior swych patentów i pozwoleń do praktyki w uzyskanym przez nich stopniu, mianowicie: Teof: *Bereza*, Jak: *Bratz*, Ant: *Kardasiński*, Hipolit *Sawicki*, Jan *Schultz*, Jakób *Skopik*. — P. o. Inspektora Lekarskiego, Dr. *Jasiński*.

Polka „Ptaszek," skomponowana na fortepjan i ofiarowana Pannie Zofji *Filipeckiej*, przez P. *Fritsch*, wyszła, i iest do nabycia we wszystkich Składach muzycznych.

Kiedy nam przychodzi co rok donosić o rozdawaniu nagrod cnoty, przez *Monthyona* w Paryżu fundowanych, nie od rzeczy będzie wspomnieć, że i w *Krakowie*, dawane były przed laty podobne nagrody, przez *Towarzystwo Filantropijne*, założone w roku 1787 przez P. *Oraczewskiego*, Rektora szkoły tamecznej. W pierwszym roku istnienia tego Towarzystwa, ze składek Członków, rozdano takich nagród 9, z tych 7 po złp. 216 a dwie po złp. 108; otrzymali ie: 1) *Rolnik* pilnie, stale i pożytecznie około roli pracuiący, a przytem trzeźwy, zgodny z familją swoią, czeladką i gromadą. 2) *Pszczolnik*, przez długi przeciąg czasu usilnie około pszczół swoich chodzący, i 50 ulów chodujący, a przytem w obyczaiach przykładny. 3) *Młynarz*, w swym rzemiośle nad innych biegły i poczciwy. 4) *Cieśla*, pracowicie, rzetelnie i umieiętnie dogadzaiący potrzebie i wygodzie Obywatelów. 5) *Białogłowa*, szczęśliwie i zręcznie służąca kobietom w połogach, wydoskonalona w tej sztuce przez trzechletnią, ciągłą i pilną naukę. (Przy tej okoliczności przypominamy, że w roku zeszłym udzieloną została przez Władze Rządowe w Królestwie nagroda Akuszerce, której gorliwość zwróciła na siebie szczególną uwagę Rządu). 6) *Sługa*, wiernie, trzeźwo, i z przywiązaniem odbywaiący u iednego Pana usługi swoie przez lat 35. (To nam przypomina, że lat temu 3 czy 4, składać się miano w *Warszawie*, w chwili błogiego wspomnienia założenia tu Kassy Oszczędności, na nagrodę dla sługi, który najdłużej w iednem miejscu wiernie i dobrze służył). 7) *Sukiennik*, w fabryce sukna pilniej nad innych i lepiej pracuiący. 8 i 9) *Dwie Prządki*, przędzeniem wełny nad inne celuiące.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera od A. W. zł. 5, na intencją zdrowia Anny M. i Stanisława M., dla prawdziwie biednych.

Onegdaj iuż trudno było używać sanny na ulicach Warszawy, lecz wczoraj śniegu tyle upadło, że pomnożył się odgłos dzwonków szlichtadowych, i ożywiła się zimowa iazda.

Jutrzejszy Koncert J Państwa *Blaes* w pałacu Paca, zacznie się o godzinie 1szej z południa. Bilety po zł. 6 gr. 25 dziś są do nabycia w Hotelu Wileńskim, a iutro przy wnijściu do Sali Koncertowej.

Skład nut muzycznych G. *Sennewalda*, odebrał następuiące nowości: Le Jardin d'hiver, Album na fortepjan, cena zł. 10½. Hüntena, Fantazja z motywów opery *Muszkieterowie Królowej*, przez Halewego, na fortepjan, dz: 143, zł. 4. Prudenta, Marche triomphale z Karola VIgo, na fortep:, dz. 27, zł.6. Wietana (Vieuxtemps), Romans bez słów, na skrzypce z towarzyszeniem fortep:, dz: 7, kaiet 1, zł. 7. Vossa, Impression d'un Bal, Grand Rondeau de Concert en forme de Valse brillante na fortep:, dz: 71, zł. 5. Tegoż, Une fleur de Pologne, *Mazourka* na fortep:, dz: 72, zł. 3½. Wilmersa, Un jour d'été en Norvège, Grande Fantaisie na fortep:, dz: 27, zł. 7.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Pierwej Mama*, przywołana JPani *Hofman*.

We *Lwowie* w roczniku teatralnym polskim, na ten rok wyszłym, doniesiono, że teraz teatr *Lwowski* ma 12 Aktorów i 7 Aktorek; *Krakowski*: 7miu Aktorów i 6 Aktorek; *Lubelski*: 8 Aktorów i 6 Aktorek; *Grodzieński*: 8 Aktorów i 7 Aktorek; *Żytomierski*: 7 Aktorów i 6 Aktorek; *Kamieniecki*: 8 Aktorów i 8 Aktorek.

Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe za 100 zł. żądaią rs. 14 k. 55 (zł. 97); wartość kup: k. 5⅖.

Donieśliśmy naszym Czytelnikom, z iaką okazałością, czcią dla zasług i uwielbieniem, przeprowadzono przez Warszawę zwłoki ś. p. Alexandra Leliwy *Pruszaka*, b. Prezesa Rady Departamentu Warsz:, Członka Komisji umorzenia długu kraiowego, Kawalera wielu orderów, Właściciela dóbr ziemskich. Dzisiaj przedstawiamy choć w krótkości obrzęd religijny na prowincji. Dnia 15 b.m. to iest w Piątek, przywieziono do *Sannik* szanowne zwłoki, gdzie kmiotkowie na czele licznego Duchowieństwa z okolic przybyłego, przyjmowali ie, i tamże odbyło się Nabożeństwo. W tem to miejscu WJX. Kanonik Dziekan *Złotkowski* przemówił, a głos Jego tyle miał czucia, tyle wymowy, że tylko płacz powszechny słychać było; sam nakoniec Kapłan wstrzymać się nie mógł od rozczulenia, i łza uwielbienia i żalu spłynęła w chwili gdy o ś. p. Alexandrze mówić mu wypadało. Po odbytem Nabożeństwie, odprowadzili ciało włościanie obojga płci pomimo przykrego czasu, do m. *Żychlina*, gdzie JW. JX. Hr: *Łubieński* Biskup, w asystencji 80 Duchownych, odbierał wieczorem zwłoki od Duchowieństwa Sannickiego, przy których WJX. Kanonik *Kondracki* miał piękną i odpowiednią naukę. Tu nowy widok niespodziewany, otaczaiącą zwłoki Rodzinę i Obywateli, ieszcze mocniej rozrzewnił, gdy Starozakonni tego miasta, wszyscy wystąpili z baldahimem, i iednem uczuciem wiedzeni, iedną całość, iedną rodzinę w tym obrzędzie formuiąc, szli aż do Kościoła z nader licznym orszakiem. Niedosyć na tem! Nasamprzód Rabin miejscowy w iężyku hebrajskim; potem Starozakonny Opatowski w iężyku niemieckim, mieli mowy, a ten drugi, któregośmy rozumieli, pełen prostoty, ale zarazem wymowy i czucia, oddał hołd należny Zmarłemu i Rodzinie, wskazuiąc ile wpływał Zmarły na polepszenie losu ubogich, i ile przyczynił się do wzniesienia domu ich modlitwy. Następnego dnia, w m. *Żychlinie*, JW. JX. Hr: *Łubieński* Biskup, odprawił solenne żałobne Nabożeństwo, w asystencji licznego Duchowieństwa, a Rodzina i zebrani z okolic Obywatele, ledwie mogli wcisnąć się do progów Świątyni, całą ludnością Włościan okolicznych zalanej. Nareście znany powszechnie z wymowy, znakomity Kaznodzieja W. JX. *Bogdan*, rozwinął talent swój oratorski, a przebiegłszy w szczegółach życie publiczne i prywatne ś. p. *Pruszaka*, oddał ostatni hołd zgasłemu pełnemu zasługi, wskazuiąc wszędzie przykład dla żyiących i pocieszaiąc Rodzinę, dowodząc że Zmarły żyć będzie ieszcze w swoich czynach, żyć w pamięci swych włościan, żyć w wdzięcznem wspomnieniu całej okolicy, a Imie iego słodko i błogo brzmić będzie w ustach starców i dzieci! Po skończonem Nabożeństwie, zwłoki ś. p. *Alexandra Pruszaka* w grobach rodzinnych złożone zostały.

Z Petersburga. — Ogłoszono Ukaz N. PANA, w skutek którego, prowincje Zakaukazkie podzielone zostały na cztery Gubernje, a mianowicie: Tyfliską, Kutajiską, Szemakhanską i Derbentską; oraz dwa Ukazy dotyczące Administracji 2ej i 4ej z tychże Gubernji. — W *Moskwie* rozstał się z tym światem w wieku lat 40, znany Poeta Rossyjski *Jazykow*.

W dniu Imienin N. PANA w zeszłym miesiącu, otworzonym został w *Wilnie* Komitet Opieki Ubogich, celem rozdawania iałmużn pochodzących z darów dobroczynnych Osób tego miasta. Tegoż dnia JW. A. *Łęski*, Marszałek Szlachty Powiatu Wileńskiego, Prezes Komitetu rzeczonego, dawał własnym kosztem obiad dla 786 ubogich z miasta i okolic. Część tych ubogich otrzyma mieszkanie, opał, odzież i iadło przez całą zimę teraźniejszą i przyszłą wiosnę, a to kosztem Komitetu. Także zebrano w dniu powyższym około 400 rubli sr: w darach pieniężnych i produktach, na wsparcie miejscowej sali Ochrony.

Anglja.— Rząd na przyszłem posiedzeniu Parlamentu zaproponuie, aby rozmaite opłaty celne zniżono.

Francja. — Hrabia *Mole* będący Prezesem Komisji adresowej izby Parów, w tych dniach miał posłuchanie u Króla. — Pożyczka 20 miljonów fr: udzielona Bankowi francuzkiemu, nie pochodzi wprost od Banku angielskiego, ale tenże za podpisem kilku do-

mów handlowych londyńskich, które tę pożyczkę zawarły, takową zalicza. — 6ciu Urzędników z *Roszfort* skazano za przeniewierzenie się: Zawiadowca magazynu, Pisarz i inny Zawiadowca, skazani są na 5-letnie więzienie w domu kary i poprawy, oraz na 800 fr: kary; trzy inne osoby skazano na 6-miesięczny areszt i 100 fr: kary. — 18go b. m. izba Parów odbyła posiedzenie celem roztrząsania adresu. Marszałek *Sult* ukazał się w paletocie opiętym na mundurze; sędziwy Marszałek ledwo mógł postępować, tak iego siły są nadwątlone. Królewicz Xiążę *Omal* skończywszy lat 25 życia, przyięty był w tym dniu iako Członek izby Parów. Sprawozdawca P. *Barthe* odczytał adres będący echem mowy tronowej. — Niektóre dzienniki staraią się dowieść, iż wybór P. *Portalis* na Członka izby Deputowanych iest nieważny, z powodu, iż prawo przepisuie, aby Kandydat w dniu wyboru miał 30 lat skończonych, a Panu *Portalis* brakowało 6 dni do lat 30. — Komisja adresowa izby deputowanych 16go b. m. odbywała drugie swe posiedzenie, na którem wysłuchała Marszałka *Sult*, P. *Gizo*, Admirała *Makau* i Ministra wojny Jenerała *St. Yon*. Trzecie posiedzenie wkrótce odbędzie się, na którem inni Ministrowie z kolei wysłuchani będą. — Znowu Dzienniki Paryzkie wiele piszą o Panu *Thiers*, i przewiduią, do iakiego systemu należeć będzie w czasie teraźniejszych posiedzeń izb prawodawczych.

Grecja. — Od czasu pobytu Xcia *Luitpolda* bawarskiego w *Atenach*, codziennie bywaią bale, uczty, spacery i inne zabawy u dworu.

Niemcy. — W Węgrzech powszechnym iest żal z powodu zgonu Arcy-Xięcia Woiewody, który był prawdziwym dobroczyńcą i Ojcem powierzonych mu poddanych; przed śmiercią napisał list do Cesarza, i doczekał się pociechy uściskania swoiego syna Arcy-Xcia *Stefana*, który przybył do konaiącego Ojca.

Turcja. — Porta przedstawiła Panu *Burkenej* notę użalaiącą się, z powodu przyięcia, iakiego Bej *Tunetu* doznał w *Paryżu*. Głównie użala się nota, iż Bej przedstawiony był Królowi nie w obec tureckiego Posła. Poseł francu: dziwne dał usprawiedliwienie, iż poselstwo tureckie ieszcze iest nowem w *Paryżu*, i często nieobecnem; wiadomo atoli, że Poseł turecki był w *Paryżu* w czasie przyięcia Beja u dworu. Zapewne Porta drugą prześle notę.

Rozmaitości. — W *Paryżu* zawiązało się towarzystwo akcjonarjuszów, z kapitałem 500,000 franków, ażeby szczury i myszy w całej Francji wytępić. Tymczasowo zaczęło to towarzystwo działać w Paryżu, bo tam w niektórych cyrkułach dla mnogości szczurów, ludzie mieszkać nie mogą. Maią nadzieię, że może zawiąże się towarzystwo dla wytępienia much i komarów. — W *Baltimore* iest towarzystwo *anty-tytuniowe*, *anty-tabaczne*, nawet *anty-prymkowe*. Już bardzo wielu członków zapisało się do tego towarzystwa. Przydałoby się wszędzie takie towarzystwo, szczególnie dla młodzieży, która wprzód za sygaro niż za gramatykę chwyta. — Pewny Rachmistrz czytaiący wszystkie gazety francuzkie, wyrachował, że Francuzi od zdobycia Algieru, to iest od roku 1830 do 1843, ani mniej ani więcej iak 3,184 pokoleń arabskich podbili, i 18,720,400 owiec, 3,604,000 wołów i krów, oraz 1,917,320 koni zdobyli. — Pewny Anglik, który miał ogromny zbiór tabakierek, tak, że do nich iedynie służącego trzymał, zapisał testamentem temuż służącemu taką summę, iaką on za życia na tabakę wydał przez 42 lata; z rachunków nieboszczyka pokazało się, że ten służący dostanie 78 520 złp:. Niezły legat. — Przed niedawnemi laty stali miłosierni Xięża w Kościele w *Nowara* w Piiemontskiem, około chłopczyny płaczącego, który zmartwiony i obdarty w Kościele pozostał. »Czego płaczesz?" pytali go. »Ah! mój Ojciec mnie przeklął i z domu wypędził." Litościwi Kapłani dowiadywali się o stosunkach tego chłopca, a nazaiutrz zawołali Ojca iego, aby sprobować, czy nieda się przebłagać; Ojciec przybył i rzekł: »Tak, ieżeli do szkoły będzie chodził, będzie uczyć się teologji i zostanie Xiędzem iak Panowie, to mu przebaczę." »Jakto, a muzyki niemam się uczyć?" zawoła chłopak. »Nigdy!" »Ah mój Ojcze!" »Nie! idź mi z oczu, albo ia pójdę" i starzec oddalił się smutnie. Biedny chłopiec sam zostawiony na świecie, znalazł w Organiście tego Kościoła, Protektora i Opiekuna, który cieszył się bardzo z iego pięknego głosu; nareszcie zalecił go *Donizettemu*, któremu głos chłopca podobał się bardzo, i radził mu, ażeby udał się do *Medyolanu*; dał mu listy polecaiące i mały datek na drogę. Tam Młodzieniec pod kierunkiem *Bonifortego* wprawiał się coraz bardziej, tak dalece, że Dyrektor Teatru w *Wenecji* zaangażował go na Tenorzystę za summę 10,000 fr. Był to teraźniejszy sławny *Bettyni*, który teraz w *Paryżu* z zapałem iest słuchany, a *Pacciniego* Opera *La fidanza Corsa*, iego głosowi winna swe powodzenie, i wielu zgodziło się na to, że po *Rubinim* ieszcze takiego Śpiewaka nie słyszeli. Że Śpiewak z Ojcem swoim pogodził się, i poczciwego Organistę w *Nowara* sowicie wynagrodził, to rozumi się samo przez się. —

Trzech rzeczy są na świecie krótkie perjody,
Takiemi są: uroda, moda i wiek młody.

— Zapytany, dla czego bogacz nazywa się panem? odpowiedział:

Dla tego u nas bogacz nazywa się Panem:
Że ma chleb, po łacinie nazywany *panem*.

SZARADA.

Pierwsze i trzecie
Macie w alfabecie,
Drugi wstecz wskazuie,
Wszystka Imię; Dziewczynka tak się mianuie.
(Zeszła Szarada *Powietrze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Edw: Oby: z Wierzbicy; Chaniewski Szym: Obyw: z Konopnicy; Flejszer Wilh: Kup: z Torunia; Gerlach Jerzy Kup: z Wrocławia; Grodzicki Lud: Oby: z Równego; Henker Kryst: Oby: z Krakowa; Joachimowicz Józ: Oby: z Lublina; Mirkowicz Alex: Pułkow: z Rzymu; Niewiarowscy Alex: i Józ: Oby: z Gzowa; Raczyński Marc: Ob: z Kozic; Szersznicki Boles: Oby: z Łaszewa; Sołtyk Fr: Hr: z Piastowa; Wielopolski Boles: Hr: z Krakowa; Wierzbicki Stan: Oby: z Niemców; Zimnoch Stan: Obyw: z Przykor. (G. P.)

DONIESIENIA.

SERA na kształt Węgierskiego w 3ch gatunkach, to iest: 3ch-letni, 2-letni i zeszło roczny, przybył w znacznym trânsporcie do Sklepu w Gościnnym Dworze, wewnątrz, Nr 105/6.



KARETA podwójna na saniach, w bardzo dobrym stanie, mało co używana, iest do sprzedania pod Nrem 614 przy ulicy Niecałej, u Gardowskiego Siodlarza.

Znacznie usposobiony w Miernictwie i Budownictwie, maiący lat około 40tu, życzy sobie w którym z pierwszych pryncypalnych Gmachów w Warszawie, przyiąć obowiązek tak zwanego **RZĄDCY** DOMU. Bliższa wiadomość u Pana *Wastkowskiego* w domu Nro 489 lit: C, przy ulicy Miodowej, przeciwko Sądu Apellacyjnego

Mężczyzna z prowincji zaopatrzony w chlubne świadectwa, życzy sobie przyiąć obowiązek EKONOMA lub PISARZA Prowentowego; bliższą wiadomość powziąść można u P. Galińskiego w domu pod Nrem 1319 przy ulicy Nowy świat. — Oraz u tegoż znajduie się OSOBA która życzy przyiąć obowiązek ZASTĘPCY WÓJTA GMINY.



Onegdaj wieczorem zgubiono PACZKĘ z 4ma KSIĄŻKAMI z Bibljoteki Grassowa. Uprasza się, aby uczciwy znalazca oddał takową za wynagrodzeniem, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 1333 na 1em piętrze.



KAPITAŁY: 50,000, 30,000, 20,000, 15,000 i 12,000 Złp., są każdego czasu do ulokowania na Domy murowane w Warszawie, lub też na Dobra ziemskie. — **DOM** masiw murowany, czyniący dochodu 12,000 zł. rocznie, iest do sprzedania pod korzystnemi warunkami.— Tudzież DOM nowy masiw murowany, przy ulicy pryncypalnej położony, czyniący dochodu przeszło 6,000 zł. netto, iest także do sprzedania każdego czasu. — DOM czyniący 26,000 zł. netto dochodu rocznego, iest do wypuszczenia w dzierżawę za 20,000 zł. rocznie, a to na lat 2 lub 3 wypuszczony być może. — **DOBRA** Ziemskie, 7 mil od Warszawy, są do wypuszczenia w dzierżawę, która to dzierżawa wynosi rocznie od 15 do 30,000 zł., gdyż Folwarki mogą być oddzielone.— Ktoby sobie z Interesentów życzył, zgłosić się raczy osobiście do Józefa *Chwalibóg* Komisanta przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 359 zamieszkałego. Przytem ma zaszczyt upraszać Szanowne Osoby interesowane, gdyby osobistość iego nie była w domu, aby łaskawie swe żądania i adresy raczyli na piśmie zostawić.

Przy ulicy Długiej pod Nrem 552, iest do naięcia od Wielkiejnocy LOKAL na 2giem piątrze, składaiący się z Przedpokoju, 5ciu Pokoi, Pokoiku dla ludzi, Kuchni, Spiżarni, Drwalni, Góry i Piwnicy. Tenże Lokal podzielony być może na Sklep narożny zdatny na Handel korzenny, winny, na Bawarskie lub Marcowe piwo, albo na inny iaki proceder; do tego należą 2 Pokoje, Góra, dwie Piwnice i Drwalnia. Wiadomość pod tymże Numerem gdzie Dystrybucja Tabaki, na dole.



KARETA podwójna nowa, z rekwizytami, na resorach zwyczajnych, zdatna do miasta i do podróży, iest do sprzedania w domu pod Nr 1661 przy ulicy Mokotowskiej. Wiadomość u Lokaja Filipa, na 1m piątrze.



PARA KONI rosłych zdatnych do podróży, iest do sprzedania; wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 2977 przy ulicy Czerniakowskiej u Stróża.

SPRZEDAŻ KWIATÓW
w **ZAKŁADZIE RUDOL: OHM,**
przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3086.
Bardzo piękne **KAMELJE**, po złotych **4**:
BUKIETY BALOWE, po złotych **5**;
HYACYNTY, TULIPANY, TACETY i NARCYZY, tak kwitnące, iak i rozkwitaiące, są do nabycia w każdym czasie.



PANTALJON mahoniowy nowy, ze sztabą; oraz drugi używany, do sprzedania lub naięcia, pod Nrem 617 przy ulicy Danielewiczowskiej w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie na 1m piątrze.

W nowo odbudowanym pałacu, dawniej Xiężnej Sapieżyny, przy ulicy Nowy-Świat, iest do naięcia każdego czasu lub od Wielkiej-Nocy, nowo wykończony **APARTAMENT** frontowy, składaiący się z Sali balkonowej, 7miu Pokoi i Kuchni, z Stajnią, Wozownią i innemi dogodnościami.

W domu pod Nr 2475 przy ulicy Nowolipie, iest do wynaięcia każdego czasu, Całe 1sze **PIĄTRO** od frontu ulicy Mylnej. Zaś front z ulicy Nowolipie, od Wielkiejnocy r. b. Chcącym oglądać Lokale, Struż miejscowy okaże; a co do ceny i ugody, uprasza Właściciel aby się zgłosić na ulicę Nowiniarską pod Nr 1800.

OSOBA wolna, z gospodarstwem Kobiecem wiejskiem dostatecznie obeznana, znaleść może pomieszczenie na prowincji. Zgłosić się zechce na ulicę Nalewki pod Nr 2255 i 6, od frontu, na 1sze piątro.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, 8my raz *Muszkietery.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, po *Arcydziele nieznanem*, zamiast *Dzieci żołnier:*, będzie 12 raz *Małżeństwo z rozkazu.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Zaiąc, Kwiczoły, Polędwica, Pieczeń angielska i cielęca, Prosie, Pekeflejsz, Bigos, Kapłon, Kotlety Flaki, i Kołdony. — Obiad: Zupa flakowa, Rosół, Sztuka mięsa rumiana i biała, Potrawa z pulard, Pieczyste troiakie, Makaron z pieca.

Niżej podpisana, mam honor donieść Szan: Publicz:, iż w domu Nr 236 na rogu ulicy Nowomiejskiej i Mostowej, dostać można w każdym czasie ŚNIADAŃ, OBIADÓW i KOLACJI, tudzież FLAKÓW. Cena Obiadu zł. 1, miesięcznie zł. 26. Za dobór Potraw, czystość i prędką usługę ręczy.—K. *Miłoszewska.*